

władzy oraz uruchamianie infrastruktury globalnych mechanizmów administrowania. Pośród wielu podejść do wielkiego Resetu wiodącym zdaje się być globalizm, tak poznawczo-badawczy, jak również dążeniowo-programowy.

3.1. Globalizm – dążenie do globalnej władzy

Pierwszym podejściem globalnym, zdefiniowanym tu dla opisanie i wyjaśnienia Wielkiego Resetu jest globalizm, przyjmowany w pełni świadomie przez kreatorów tego przedsięwzięcia, ulokowanych w najwyższych lożach światowej masonerii, począwszy od Rytu Szkockiego i Wielkiego Wschodu Francji, a mniej świadomie zakładany przez jego realizatorów, skupionych w światowych organizacjach lobbingowych, takich jak Światowe Forum Ekonomiczne, oraz w agendach Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej⁴¹⁹. Stanowi on ideologię napędzającą zjawiska i procesy globalizacji oraz wyznaczającą obszary i kierunki jej badań – ideologię, zgodnie z którą unifikowanie i integrowanie świata miałyby być czymś lepszym od odrębności i odmienności społeczeństw, państw i narodów. Nie uwzględniając faktów, lecz eksponując oświeconą wizję, uznaje się w nauce za postępowe, rozwojowe, przyszłościowe i pomyślne wszystko, co wspiera i przyspiesza globalizację. Taką rolę pełni technologia informacyjna, podnosząca poziomy infiltracji przekonań i determinacji zachowań w ramach politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania. Za sprzeczne ze stanem nauki i poziomem techniki uchodzą natomiast przekonania i zachowania

⁴¹⁹ Globalizm jest agendą przyjmowaną przez ośrodki i środowiska współdziałające ze sobą na rzecz integracji świata i jednej władzy, lecz niekiedy również rywalizujące ze sobą o wpływ na tę władzę. Należą do nich m.in. sekty ezoteryczne (np. Golden Dawn czy Ordo Templi Orientis), loże masońskie (np. B'nai B'rith, czy Skull and Bones), kluby strategiczne (np. Grupa Bilderberg, Komisja Trójstronna), instytucje finansowe (banki i fundusze inwestycyjne, jak BlackRock), koncerny informatyczne (np. Google, Facebook, Microsoft), korporacje przemysłowe (np. farmaceutyczne – Moderna, Pfizer), sieci handlowe (np. Walmart, Amazon), agencje informacyjne (np. NBC, CBS, BBC), sieci telewizyjne (np. Discovery Canal), tytuły prasowe (np. „The Guardian”, „The Economist”), sieci filmowe (np. Netflix), wpływowe fundacje (np. Fundacja Rockefellera, czy Gatesów), organizacje pozarządowe (np. Greenpeace), instytuty badawcze (np. biura projektowe), wpływowe uniwersytety (Harvard, Yale), struktury międzynarodowe (MFW, BŚ, ONZ i agendy jak WHO), 18) służby specjalne, organizacje przestępcze, kancelarie prawne, organy wspólnotowe (np. Komisja Europejska), celebryci (np. aktorzy, sportowcy, artyści).

motywowane tradycją, patriotyzmem, moralnością i religią. Jako takie ograniczają one bowiem i spowalniają globalistyczne zamierzenia i posunięcia wpływowych ośrodków decyzyjnych i środowisk zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie.

W świetle uwolnionego od historycznych zaszłości i wypreparowanego z kulturowych naleciałości imperatywu globalizacji, czymś pożądanym i oczekiwanym jest jednolita cywilizacja. Taką zaś mogłaby i miałyby być cywilizacja osadzona na technologii, ideologii i ekonomii informacyjnej. Wielu współczesnych wizjonerów, takich jak Manuel Castells⁴²⁰ czy Alvin Toffler⁴²¹, uważa, że na informacyjnym tworzywie kształtuje się właśnie pierwsza w pełni globalna cywilizacja, konsolidująca wszystkie dotychczasowe cywilizacje. Podczas globalizacji osadzonej na informacji wygrywa ten, kto kontroluje informację, a zatem jest głośniejszy medialnie, zasobniejszy finansowo, sprawniejszy technicznie i bardziej przekonujący ideologicznie. Tym samym narzuca innym swoją wizję świata oraz percepcję zachodzących w nim zmian. Upowszechniane i utrwalane diagnozy stanu świata i wynikające z nich prognozy jego przyszłości skutkują działaniami reasekuracyjnymi i poszukiwaniami remediów. Najdonioślejszą narracją o stanie spraw świata i potrzebie jego dostosowania do wyzwań przyszłości wydaje się Wielki Reset. Tę globalną narrację kreują i kontrolują uważające się za elitę światowe ośrodki i środowiska, przypisujące sobie moc decydowania o losach protekcyjnie traktowanych przez siebie narodów i społeczeństw⁴²².

W procesie informacyjnej globalizacji narzuca się ekonomiczne, ideologiczne i technologiczne pojmowanie świata jako zbudowanego z cyfrowej i sieciowej informacji. Ucyfrowiony i usieciowiony świat staje się łatwiejszy do obserwacji i teoretycznego ujęcia oraz praktycznego opanowania i podporządkowania. Odbywa się to w drodze zacieśniania kontroli informacyjnej, przejmowania zasobów informacyjnych, szerzenia wpływów za pomocą informacji i dostarczania informacyjnych rozrywek. W globalizację wpisane są, informacyjne – niematerialne i нефизyczne – mechanizmy wyzysku ekonomicznego, manipulacji ideologicznej i przymusu technologicznego. Z tego względu faktycznie dokonująca się globalizacja nie jest szerzej dostrzegana,

⁴²⁰ Por. Castells, dz. cyt.

⁴²¹ Por. Toffler, dz. cyt.

⁴²² Na temat współpracy pozornie odległych środowisk w dziele globalizacji por. Ziętek-Wielomska, dz. cyt.

a jej oddziaływanie najczęściej nie jest doceniane. Masowe jej ignorowanie pogłębia permanentną infiltrację postaw i poglądów oraz determinację reakcji i zachowań. Na wpisany w Wielki Reset globalizm składa się całokształt postaw sprzyjających przyspieszeniu globalizacji oraz poglądów uzasadniających dziejową jej konieczność⁴²³.

W procesie globalizacji, jak w każdym działaniu, obecny jest czynnik podmiotowy (podmioty globalizujące) oraz przedmiotowy (przedmioty globalizowane). Oczywiście jest, że globalizacją zainteresowane są podmioty globalne, które czerpią z niej korzyści. Poddawane jej są natomiast globalne masy, stanowiące przedmiot rywalizacji, która ma na celu uzyskanie najwyższej pozycji i najszerzych wpływów. Informacyjna natura globalizacji stanowi źródło jej skuteczności. Globalizacja bowiem pod względem eksploatacji ekonomicznej, podporządkowania ideologicznego i manipulacji technicznej jest sprawniejsza od starożytnego niewolnictwa, średniowiecznego feudalizmu oraz nowożytnego wyzysku kapitalistycznego. Dzieje się tak ponieważ globalizacja informacyjna:

- 1) wykorzystuje niewiedzę całych społeczeństw,
- 2) spotyka się z lekceważeniem z powodu przekonania o jej oddaleniu,
- 3) znajduje największe oparcie w tych, którzy na niej najbardziej tracą,
- 4) jest niewidoczna i nieodczuwalna dla eksploatowanych,
- 5) zacieśnia się stopniowo i przyspiesza w miarę osvajania się z nią,
- 6) nie daje szansy na zmianę kierunku, a tym bardziej jego odwrócenie,
- 7) nie wymaga posługiwania się prymitywną przemocą fizyczną,
- 8) sprawia wrażenie normalności, mimo radykalnych przeobrażeń,
- 9) doprowadza ostatecznie do rezygnacji z jakiegokolwiek oporu,
- 10) przekracza granice pospolitej umysłowości i uznanej przyzwoitości.

Oznacza to, że globalizacja informacyjna – właśnie dlatego, że oparta jest na informacji – uzależnia poszczególne jednostki i całe społeczeństwa, przez co rezygnacja z niej powoduje wykluczenie ich ze współpracy i zahamowanie ich rozwoju.

⁴²³ Na przykład Klaus Schwab mnożył organizacje, których celem była ideologiczna penetracja świata i rozsiewanie globalistycznych pomysłów, jak powstałe w roku 2004 Forum Młodych Światowych Liderów, rekrutujące agentów wpływu, którzy mają wdrażać idee globalistyczne wśród młodego pokolenia. Natomiast w 2011 roku założył Global Shapers Community jako globalną sieć lokalnych społeczności ludzi w wieku 20–30 lat, którzy również mają za zadanie prowadzić in-doktrynę globalistyczną. Jak podaje Biątek, w roku 2020 niemal dziesięć tysięcy młodych działało w ponad czterystu komórkach opłacanych przez fundację Schwaba (por. Biątek, *COVID-19*, s. 98).

Procesy globalizacji są rozwinięciem mechanizmów bogacenia się podmiotów ekonomicznie silniejszych, umacniania ośrodków bardziej wpływowych ideologicznie oraz narzucania sprawniejszych rozwiązań technicznych. Niezależnie od intensyfikowania i modernizowania globalizacji, przebiega ona kosztem rosnącej populacji wykluczonych z globalnych korzyści (biednych, słabych i nieumiejętnych)⁴²⁴, a w interesie malejącej populacji włączonych do udziału w globalnych korzyściach (bogatyh, silnych i sprawnych). Zgodnie z właściwym globalizacji mechanizmem dodatniego sprzężenia zwrotnego negatywne zjawiska globalne (w tym eksploatacja, marginalizacja, pauperyzacja, patologizacja czy totalizacja) nasilają się. W procesie globalizacji następuje zacieśnianie i wzmacnianie globalnej kontroli jako dominacji podmiotów globalnych, na przykład korporacji transnarodowych nad podmiotami lokalnymi, czyli państwami narodowymi. Jej istotą jest przeniesienie władzy z niższych poziomów lokalnych politycznej władzy państwowej na najwyższy poziom globalny finansowej władzy korporacji.

Artur Śliwiński stwierdza, że „propagowanie globalizacji, polegające na głoszeniu poglądu o wymykaniu się kapitału spod kurateli rządów, a jednocześnie wspieranie tego kapitału z niespotykaną dotychczas zaciekłością, brzmi [...] dość fałszywie”⁴²⁵. Doprowadzają do tego i dopuszczają się tego skorumpowani lub skompromitowani politycy, parlamentarzyści i urzędnicy, przekazując na zewnątrz (organizacjom międzynarodowym, instytucjom finansowym czy agencjom pozarządowym) atrybuty państwa, prerogatywy parlamentu i kompetencje rządu w niemal wszystkich sferach bezpieczeństwa⁴²⁶. Oczywiście jest, że państwo „przyjmując w swojej filozofii, a co za tym idzie i w działaniu, zasadę, że wolność gospodarcza, wolność handlu i operacji finansowych nie może posiadać żadnych narodowych ograniczeń, pozbawia się w istocie, i to całkowicie, nie tylko suwerenności, ale i niepodległości, i to nie tylko w perspektywie gospodarczej, ale również we wszystkich innych”⁴²⁷. Nie chodzi przy tym o to, że owa wolność sama w sobie jest czymś szkodliwym, ale o to, że w układzie globalnym nie ma wolności, lecz narasta dyktat i wzmacniają

⁴²⁴ Przykładem populacji wykluczonych mogą być państwa postkomunistyczne, z których z powodów finansowych wyjechało wielu pracowników służby zdrowia, co stanowiło jedną z przyczyn nadmiernej liczby zgonów w trakcie pandemii COVID-19 (por. A. Widzyk, „Die Welt”. *Wielkie umieranie w Polsce*, 20.04.2021. <https://www.dw.com/pl/die-welt-wielkie-umieranie-w-polsce/a-57261069>).

⁴²⁵ Śliwiński, *Życie wśród tupieżców*, s. 95.

⁴²⁶ Por. *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI w.*, s. 17.

⁴²⁷ Krajski, *Polska i masoneria w przededniu wielkiego krachu*, s. 128.

się monopole. Państwo zaś, które tego nie dostrzega i na to nie reaguje, wystawia swoich obywateli na ryzyko wyzysku ekonomicznego i medialnych manipulacji podmiotów ponadnarodowych. Obywatele stają się wówczas polem globalnych zmaganiań, wręcz walki o kontrolę nad ich potrzebami, preferencjami, poglądami i poczynaniami⁴²⁸.

Globalizacja, w szczególności ta dotycząca władzy, odbywa się kosztem suwerenności państwa, rządzonego z woli narodu. Stanisław Krajski stawia pytanie: Jeśli mocodawcą polityków nie jest naród, to kto nim jest? Oczywiście jest zaś, że politycy kierują się ku faktycznym źródłom władzy i pieniędzy: „Daje im to szanse na zawłaszczenie państwa, co powoduje, że ich władza polityczna może być coraz większa, a odpowiedzialność coraz mniejsza. A może chcą być kimś więcej niż tylko zarządcami powierzonego im przez społeczeństwo dobra”⁴²⁹. W ten sposób usiłują awansować z wewnątrzpaństwowych szczebli władzy na szczeble ponadpaństwowe i gościć na spotkaniach globalnych klubów (ekskluzywnych gremiów i tajnych towarzystw) oraz służyć globalnej oligarchii (magnatom finansowym i medialnym). Do takich wniosków prowadzi obserwacja przebiegu karier osób sprawujących ważne funkcje publiczne w wielu państwach. Niejednokrotnie przed objęciem stanowiska uczęszczają oni do jednej ze szkół globalnych liderów, a po zakończeniu kariery politycznej, a nawet jeszcze w trakcie jej trwania, angażowani są w strukturalno-globalnym zasięgu oddziaływania. Z takich kręgów wypływają do opinii publicznej, a potem implementowane są w decyzjach politycznych i systemach prawnych – plany, programy i projekty przebudowy świata, oparcia go na nowych zasadach i przekierowania na inne tory⁴³⁰.

Niejako na logicznej mocy definicji i fizycznej mocy faktów, wiodące wizje globalne są formułowane, a kluczowe decyzje globalne podejmowane na szczeblu globalnym – a zatem odgórnie, arbitralnie i autorytarnie, nie zaś oddolnie, swobodnie i demokratycznie. Ich uzasadnienie ma charakter aprioryczny i dogmatyczny, gdyż opierają się one na założeniu, że światowe gremia są mądrzejsze i szlachetniejsze niż społeczności całego świata. Jako lepiej poinformowane o sprawach świata – i chcące lepiej dla jego pomyślności – gremia te czują się uprawnione do ustanawiania

⁴²⁸ Por. M. Rola, J. Kornaś, *Kulisy manipulacji. Czyli jak teorie spiskowe stały się faktem*, Capital, Warszawa 2021.

⁴²⁹ Krajski, *Polska i masoneria w przededniu wielkiego krachu*, s. 129.

⁴³⁰ Na przykład na konferencji z cyklu TED Talks Bill Gates powiedział: „Za pomocą szczepionek i planowania rodziny możemy zmniejszyć populację ludzką na świecie o 15%” (Białek, *COVID-19*, s. 79).

zasad, wyznaczania kierunków i monitorowania efektów działań na całej planecie. Jednym z warunków implementacji globalnych wizji świata oraz globalnych strategii jego rozwoju jest współdziałanie rozproszonych i zróżnicowanych ośrodków naukowo-badawczych, środowisk opinio-twórczych oraz centrów decyzji strategicznych. Sprawiają one wrażenie niezależnych, odrębnych, a nawet konkurencyjnych, ale w sprawach kluczowych dla przebiegu globalizacji są zgodne. Jedną z platform uzgadniania stanowisk i przekazywania ustaleń jest Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, na którego dorocznym spotkaniu w roku 2020 ogłoszony został Wielki Reset. Nieprzypadkowo nastąpiło to z azjatyckiej (dalekowschodniej) perspektywy. Jego oficjalnym i ogólnym tematem przewodnim był wpływ epidemii koronawirusa na globalne zmiany w gospodarce, opiece medycznej, polityce klimatycznej i zwalczaniu najpoważniejszych problemów społecznych. Mniej oficjalnie natomiast – i bardziej konkretnie – w trakcie spotkania omawiano plan działań zaliczanych do Wielkiego Resetu⁴³¹. Warunkiem wstępnym tego logistycznie największego ze znanych nam w dziejach ludzkości przedsięwzięcia jest synchronizacja i integracja poczynań dwóch najważniejszych na Ziemi źródeł projekcji siły cywilizacyjnego oddziaływania: zstępującego (euroatlantyckiego) oraz wstępującego (azjatycko-pacyficznego). Jinping twierdzi, że „Chiny czeka nowy długi marsz, jak kiedyś chińskich komunistów, przed wygraniem wojny domowej i objęciem władzy. Teraz też chodzi o władzę, ale o nieporównywalnie większym zakresie i skali”⁴³². Zdaniem Bogdana Góralczyka wielu komentatorów na całym świecie uważa, że w słowach tych chodzi „nie tylko o status supermocarstwa, ale nawet o władzę nad światem, bynajmniej nie tylko nad chińskim uniwersum”⁴³³. Już nikt nie ma wątpliwości, że szybko rosnący potencjał Chin zasadniczo zmienia światowy układ sił i wpływa na porządek międzynarodowy.

Od czasu pandemii koronawirusa dokonuje się – w imię ideologicznej wizji przyszłości politycznie zjednoczonego świata – reset ekonomiczny polegający na wygaszaniu gospodarek oraz trwa ofensywa technologiczna oparta na instalowaniu systemów pracy zdalnej. Jego ustrój, początkowo mieszany, kapitalistyczno-socjalistyczny jak w Chinach, ma – jak się wydaje – stać się całkowicie socjalistyczny, a nawet komunistyczny, z globalną dystrybucją wszystkiego bez pośrednictwa pieniądza, ale na

⁴³¹ Por. WEF, *Digital Transformation: Powering the Great Reset*, 17.07.2020, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Digital_Transformation_Powering_the_Great_Reset_2020.pdf.

⁴³² Góralczyk, dz. cyt., s. 32.

⁴³³ Tamże.

podstawie punktacji. Stanie się to, gdy zgodnie z zapowiedziami, wszystkie czynniki społeczne i gospodarcze będą w sposób stały i szczegółowy monitorowane. Wskazuje na to tekst Idy Auken zamieszczony na oficjalnej stronie WEF⁴³⁴, w którym twierdzi się, że algorytmy będą znały upodobania poszczególnych osób lepiej, niż znają je one same. Zgodnie z logiką manifestów komunistycznych wszyscy znajdą się pod ścisłą kontrolą – w zamian za obietnicę dobrobytu i zaspokojenia potrzeb.

Panujący obecnie globalizm intelektualnie uzasadnia i moralnie usprawiedliwia mechanizmy ekonomiczne blokujące rozwój klas średnich oraz eskalację nadużyć politycznych, które pociągają za sobą niedostatek najniższych klas⁴³⁵. Prawidła ekonomii wskazują bowiem, że źródłem bogactwa jest praca ludzka, nie zaś szeroko oferowana redystrybucja socjalna. Postęp globalizacji bierze się stąd, że szerokie masy pracują na rosnący zysk wąskich elit organizujących pracę i regulujących płacę. Logika globalizacji wymusza słabnięcie suwerennych państw jako wspólnot narodowych, a zarazem wzmacnianie włączanych w mechanizmy globalne aparatów państwowych. Hongbing przypomina wypowiedź Richarda Gardnera z roku 1974: „W celu zakończenia pracy suwerennych państw narodowych można wykorzystać metodę stopniowego ich połykania kawałek po kawałku. W ten sposób osiągniemy nasz cel znacznie szybciej niż gdybyśmy trwali przy starych metodach”⁴³⁶. Globalizacja stała się zatem procesem przejmowania państwa, prawa, polityki, władzy, pieniądza i innych składników cywilizacji.

Działania i ruchy globalizacyjne przybierają różną postać, od ściśle ekonomicznej, przez szerszą – polityczną, aż po kulturową i religijną. Liczne inicjatywy na rzecz zjednoczenia świata pod jednym rządem światowym pełnią różne funkcje, nie tylko bezpośrednio wspierające i przyspieszające zjawiska i procesy współpracy globalnej, ale również pośrednio wzmacniające i osłaniające głębsze i ściślejsze plany ustanowienia światowego imperium – imperium mundi. Na przykład Mahari-shi Mahesh Yogi, który na początku XXI wieku przedstawił inicjatywę pod nazwą Globalnego Kraju Pokoju Światowego i zalecał medytację transcendentalną, dzięki której można osiągnąć stany wyższej świadomości.

⁴³⁴ Por. I. Auken, *This is what 2030 could look like if we win the war on climate change*, 31.10.2019, <https://www.weforum.org/agenda/2019/10/what-happens-if-we-beat-climate-change/>.

⁴³⁵ Por. D. Estulin, *Władcy cienia. Jak światowe rządy i służby specjalne powodowane chęcią zysku wnikają się w interesy z handlarzami narkotyków i terrorystami*, przeł. A. Olesiejuk, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2012.

⁴³⁶ Hongbing, *Wojna o pieniądz 1*, s. 158.

mości, w roku 1983 roku zaprosił przywódców państw do współpracy z jego organizacją Rząd Światowy⁴³⁷.

Pojawiające się już od XVII wieku i rozwijane również współcześnie dążenia do zjednoczenia ludzkości oraz zapanowania nad nią wyrażają się w różnych formułach i przybierają odmienne postaci:

- 1) uniwersalizmu – dążenia do ustanowienia jednej światowej religii i światowego kościoła,
- 2) kosmopolityzmu – upowszechnienia postaw otwartości na świat i przenikanie kultur,
- 3) internacjonalizmu – pogłębiania współpracy ekonomicznej na bazie wolnego handlu i przepływów finansowych,
- 4) mundializmu – pacyfistycznych zabiegów o zgodne współistnienie narodów całego świata,
- 5) globalizmu – dążeń do ustanowienia rządu światowego w postaci jednego ośrodka kontroli kluczowych sfer ludzkiej aktywności⁴³⁸,
- 6) planetaryzmu – prac nad uruchomieniem planetarnej inteligencji łączącej umysły ludzi na całym świecie⁴³⁹,
- 7) kosmizmu – budowy cywilizacji galaktycznej w perspektywie symulowanej konfrontacji z cywilizacjami pozaziemskimi⁴⁴⁰,
- 8) synarchizmu – globalistycznej idei zjednoczonych rządów religijno-politycznych nad światem⁴⁴¹.

⁴³⁷ Krajski, *Masoneria polska 2021*, s. 112.

⁴³⁸ O systemie globalistycznym pisał już Comenius w dziele *Panortosja* z 1644 roku (por. Comenius, dz. cyt.). Jego zdaniem rządy mają być uległe wobec linii politycznej, wyznaczonej przez sfery wyższe, tworzące dogmaty. Na rzecz jednoczenia świata w ramach republiki świata pod egidą rządu światowego od XIX w. działają rozliczne związki masońskie, których różne odtamy i obediencje w tej sprawie porozumiały się na kongresie w 1875 roku, podpisując traktat o sojuszu i konfederacji, na czele z Wielką Radą z Charleston, o czym mówi sprawozdanie końcowe z obrad Najwyższej Rady Francji w 1875, która miałyby przewodzić w walce z antyliberalizmem. Od tego czasu odbywają się okresowe konferencje najwyższych rad masonerii. Por. Virion, dz. cyt., s. 35.

⁴³⁹ Pisano na ten temat już od początku ekspansji Internetu, por. E. Skrzypek, *Wiedza i praktyka, w: Dylematy cywilizacji informatycznej*, s. 121.

⁴⁴⁰ Kosmizm to idea obecna w realizowanym od kilku dekad działaniu propagandowym, mającym przygotować ludzkość do odpowiedniej reakcji na wiadomość o inwazji przedstawicieli obcych cywilizacji spoza Ziemi (por. Krajski, *Masoneria polska 2021*, s. 222).

⁴⁴¹ Główny trzon synarchizmu zdaje się sięgać kabalistycznych doktryn siedemnastowiecznych Różokrzyżowców, które zostały rozwinięte w towarzystwach mistycznych, wywodzących się z protestantyzmu; ich członkowie tworzący bractwa uczonych mieli posiadać wiedzę tajemną (por. Epiphanius, dz. cyt., s. 45).

Dążenia łączą nie tylko idee pacyfistyczne, egalitarystyczne, progresywistyczne, republikańskie, ekologiczne i ekumeniczne, ale także skłonności totalitarne, kalkulacje polityczne, eksperymenty ekonomiczne oraz innowacje technologiczne, zmierzające do przebudowy świata i wytworzenia nowego człowieka, dostosowanego do tego nowego, wymyślnego świata i uwiedzionego perspektywą boskiej sprawczości⁴⁴².

Z punktu widzenia globalizmu jako powszechnie zakładanego, a rzadko poddawanego refleksji podejścia badawczego, Wielki Reset jest konieczny, by globalizacja mogła postępować. Skoro bowiem proces ten wydaje się nieunikniony, a zarazem zawodzi, to należałoby go zatrzymać i wznowić na skorygowanych zasadach, aby – w poprawionej wersji – przyspieszył. To optymistyczne wyobrażenie oparte na oficjalnych zapewnieniach jest jednak nacechowane ignorancją w odniesieniu do rzeczywistych powodów resetowania świata. Nie ulegając apriorycznej konieczności zamykania świata i domykania jego rozwoju, w ramach układu globalnego złożonego z masowego podukładu sterowanego i elitarnego układu sterującego, zauważyć należy, że w wizji resetu wyróżnić można kilka poziomów świadomości i wtajemniczenia. Przede wszystkim rozgraniczenia wymaga wiedza oficjalna, potoczna i naukowa na jego temat i wiedza nieoficjalna, zarówno o charakterze praktycznym (politycznym i ekonomicznym), jak i teoretycznym (ezoterycznym i profetycznym). Im bowiem szerzej zakrojone są działania, tym głębszy jest poziom zaangażowania. Działania zbiorowe, rozległe i długofalowe, motywowane są przekonaniem opartym na wierze w misję, przeznaczenie i powołanie, dla jednych doczesne, dla innych ponadczasne. Takie są właśnie wysiłki globalizacyjne, zmierzające ostatecznie do sterowania człowiekiem, nie zaś – jak się naiwnie sądzi – do jego uszczęśliwienia. Wskazują na to działania prowadzące do kolektywizacji ludzi (ćwiczenia zachowań stadnych i monitorowanych), a nie do ich autonomizacji. Niedostrzeżenie na gruncie nauki takiej prawdziwości jest zaprzeczaniem rzeczywistości, a niewyciąganie z owej prawdziwości wniosków jest rezygnacją z logiczności.

Globalistyczne podejścia badawcze są narzucane przez dobrze finansowane i skutecznie propagowane postmodernistyczne, postnowoczesne, postludzkie, postracjonalne i postmoralne konwencje, z istnienia i znaczenia których warto zdać sobie sprawę. Wchodzą one do obiegu już w latach sześćdziesiątych XX wieku, ale ich destrukcyjne

⁴⁴² Por. Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przet. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.

skutki, np. w postaci niechęci do poszukiwania absolutnej prawdy albo odwoływania się do obiektywnego dobra, widoczne są obecnie. Na gruncie postmodernizmu pytania o prawdę o globalizacji i o dobro z niej płynące stają się – wbrew oczywistemu doświadczeniu – nierozstrzygalne. Jest to skutkiem reedukacji do nienormalności, będącej istotą tzw. nowej normalności.

Niezależnie od oficjalnie składanych deklaracji i nieoficjalnie żywionych nadziei, globalizacja od samych swych początków jest przede wszystkim kwestią koncentracji władzy ekonomicznej i centralizacji władzy politycznej. Globalna koncentracja władzy ekonomicznej rozciąga się na stymulowanie operacji finansowych, podaży pieniądza i ustalania wskaźników wzrostu, globalna centralizacja władzy politycznej dotyczy z kolei kontroli urodzin, wolności myśli, swobody handlu, standaryzacji komunikacji, ochrony środowiska, aplikowania demokracji, kontroli żywności czy wprowadzania szczepień. Jacques Peretti pisze: „Władza rządów państwowych stopniowo malała, od czasu, gdy w 1971 roku zaczął się załamywać system z Breton Woods, narzucający stałe kursy wymiany walut. Po zakończeniu obowiązywania tego porozumienia korporacje zyskiwały coraz większą władzę międzynarodową, bo nie musiały wchodzić w układy z rządami”⁴⁴³. Kapitał finansowy, który już od stuleci przejmował kontrolę nad strukturami państwowymi, obecnie wykorzystuje je do wprowadzania nowego światowego porządku, określanego nowym ładem czy nową normalnością. W przemówieniu z roku 1991 Prezydent USA George Bush senior zapowiedział: „Staje przed nami możliwość stworzenia dla nas i dla przyszłych pokoleń nowego porządku świata”⁴⁴⁴. Jako że układ globalny nie jest i nie może być stabilny, m.in. z powodu nieprzerwanej rywalizacji o pierwszeństwo między podmiotami aspirującymi do globalnej władzy i wpływu na przedmiotowo traktowane globalne rzesze, co pewien czas ogłasza się następny nowy porządek i wprowadza następną normalność.

Jak wiadomo, wraz z upadkiem muru berlińskiego, w Europie i na świecie zapanował nowy ład globalny. „System zimnej wojny, który istniał przez prawie pół wieku został rozmontowany. Zniknął również straszak wojny jądrowej, który stosowano wobec obywateli obu stron żelaznej kurtyny. Nastąpiło chwilowe uspokojenie sytuacji i dokonano przegrupowania sił. Po rozpadzie ZSRR na polu bitwy pozostał jeden

⁴⁴³ Peretti, dz. cyt., s. 12.

⁴⁴⁴ Białek, COVID-19, s. 50.

hegemon USA, który na razie w chwili, gdy Chiny nie stały się jeszcze potęgą, nie miał sobie równych”⁴⁴⁵. Już wówczas było jednak jasne, że ład ten, ustanowiony po upadku komunizmu, jest tymczasowy, zwłaszcza że znów pojawia się realne widmo wojny jądrowej. W trakcie globalizacji ma bowiem miejsce konkurencja o najwyższy status, samodzielną sprawczość i nieskrępowany dostęp do zasobów, co prowadzi do napięć w trakcie rywalizacji o narzucanie swojej woli innym w domenach aktywności lądowej, morskiej, powietrznej, kosmicznej i cybernetycznej⁴⁴⁶. Największą potęgą: lądową, powietrzną, morską, kosmiczną i cybernetyczną, są wciąż jeszcze Stany Zjednoczone.

Zasadniczy mechanizm globalizacji opiera się na zarządzaniu globalną percepcją (pojmowaniem spraw świata) oraz emocjami (traktowaniem spraw świata). Odpowiednio sporządzane na zamówienie raporty stwarzające wrażenie naukowości i doniosłości poprzedzają prowadzone kampanie publicystyczne wywołujące efekt grozy i skutek mobilizacji. Przykładem są raporty Klubu Rzymskiego (np. *Pierwsza rewolucja globalna* Alexandra Kinga i Bertranda Schneidera⁴⁴⁷), a także konferencje ONZ pod nazwą Szczytów Ziemi (np. Agenda 21). Na przykład zgodnie ze wspomnianym raportem (z roku 1991)⁴⁴⁸, obecna rewolucja obejmuje kompleks wstrząsów społecznych, ekonomicznych, technologicznych, kulturowych i etycznych, a ich różnorodne układy stwarzają sytuacje niemożliwe do przewidzenia. „Dlatego ludzkość staje

⁴⁴⁵ Tamże.

⁴⁴⁶ Dziś wyraźnie widać koszt amerykańskiego idealizmu liberalnego po upadku Związku Radzieckiego: „Była nim możliwość wcześniejszego i mocniejszego zaangażowania w powstrzymanie wzrostu potęgi Chin, najtrudniejszego rywala, z jakim Washington miał kiedykolwiek do czynienia, coraz skuteczniej podważającego amerykański prymat w Azji i na świecie. Tu także kluczową rolę odegrało wielkie liberalne złudzenie, naiwna wiara w to, że integrując Chiny ze zglobalizowaną gospodarką i pozwalając im się bogacić na bezprecedensową skalę czyni siebie odpowiedzialnym udziałowcem z przyjaznym nastawieniem do Ameryki” (Radziejewski, dz. cyt., s. 9). Za Mearsheimerem Radziejewski pisze o złudzeniu i naiwności – co mogło mieć miejsce, lecz na niższym poziomie polityki (uprawianej państwowo i oficjalnie), nie mogło jednak się zdarzyć na wyższym poziomie polityki (uprawianej globalnie i zakulisowo). Taką globalną i zakulisową politykę prowadzą Chiny, stosując tzw. wilczą dyplomację „twardego i bezpardonowego forsowania swoich racji i argumentów oraz odrzucania zachodnich racji i postulatów” (Góralczyk, dz. cyt., s. 28).

⁴⁴⁷ Por. A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać? Raport Rady Klubu Rzymskiego*, przet. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1992.

⁴⁴⁸ Por. ciż, *The First Global Revolution: A Report by the Council of the Club of Rome*, Pantheon Books, New York 1991.

przed wyzwaniem zrozumienia drogi do nowego świata i kierowania tym nowym światem⁴⁴⁹. Z tego względu konieczna miałaby być ocena zasobów ludzkich, materialnych i moralnych, pozwalająca zrealizować wizję świata, w jakim chcielibyśmy żyć. Miałby to być wysiłek na rzecz stworzenia nowej światowej społeczności. Wszystko wskazuje na to, że największy wysiłek ludzkości będzie wiązał się z wyrzeczeniami i poświęceniami, jakie wymusi Wielki Reset, który już teraz jawi się jako największy – sięgający najdalej i najgłębiej – z serii eksperymentów globalnego przebudowywania świata⁴⁵⁰.

Globalizm jest ideologią globalizacji, rozumianej jako integracja władzy oraz unifikacja administracji, przyjmowaną w pełni świadomie i programowo przez tych nielicznych, którzy postrzegają siebie jako elity, a nieświadomie i bardziej przypadkowo przez pozostałych, masy. Pierwsi kształtują go w swoim interesie, a drudzy się mu podporządkowują, sądząc, że realizują jakieś obiektywne konieczności, i – zgodnie z marksistowską definicją wolności jako uświadomionej konieczności – że uczestniczą w nich dobrowolnie⁴⁵¹. Dysonans między zamierzeniami globalnych elit a oczekiwaniami globalnych mas ujawnia się coraz wyraźniej wraz z postępem globalizacji, by osiągnąć apogeum w ostatniej jej fazie – Wielkim Resecie. W istocie nie jest on czymś, co ludzkość spotyka i co na nią spada, ale ewidentnie jest dla niej przygotowywane i jej narzucane. Wpajane uprzedzenia i rozpowszechniane przewrażliwienie blokują swobodę oceny sytuacji oraz wymiany spostrzeżeń na jej temat tak, aby nie podejrzewać tego, na co wskazuje zarówno powszechne odczucie, jak i pogłębiona refleksja, a mianowicie, że w polityce przypadki są rzadkością, a w polityce globalnej wręcz niemożliwością.

Thomas Sowell w książce *Konflikt wizji* wyróżnia dwa podejścia do rzeczywistości i dwie postawy życiowe, determinujące dalsze poglądy i zachowania, które działają jak mapy prowadzące poprzez płataninę zawiłych ścieżek. Są one – jak mapy – konieczne, ale zarazem niebezpieczne w stopniu wprost proporcjonalnym do tego, w jakim mylone są z rzeczywistością. Pierwsza z postaw jest ograniczona i pragmatyczna, a w konsekwencji nieco pesymistyczna, ale zawsze zrównoważona. Wskazuje na rzeczywiste uwarunkowania ludzkiej kondycji, przewy-

⁴⁴⁹ Biątek, *COVID-19*, s. 61.

⁴⁵⁰ Por. Poradowski, dz. cyt.

⁴⁵¹ Jak piszą Schwab i Malleret. „resetowanie jest ambitnym zadaniem, być może zbyt ambitnym, ale nie mamy wyboru” (Schwab, Malleret, dz. cyt., s. 98).

ciężane przez wysiłek, doskonalenie się i pomnażanie zasobów. Każda inna propozycja jest zaś fałszywą drogą na skróty i podstępnie szerzonym złudzeniem, że bez tego można zbudować wspaniały świat. Podejście to przyjmuje tradycyjne przekonanie, że bez pracy, nauki i wyrzeczeń do niczego nie można dojść – przeciwko czemu buntują się ci, którzy nie chcą pracować, uczyć się i poświęcać. Druga postawa nie uznaje ograniczeń i jest dogmatyczna, a zarazem nazbyt optymistyczna i w efekcie nie zrównoważona. Oczekuje zaspokajania niereczywistych potrzeb, nie uznaje sprawdzonych i potwierdzonych praw, prawd i prawidłowości, a także wprowadza w błąd, sugerując, że można bez wysiłku, poświęcenia, oszczędności i zapobiegliwości zbudować coś pozytywnego i trwałego. Zamiast pogodzić się z rzeczywistością, woli infantylnie udawać, że jej nie ma albo że można ją pominąć siłą rewolucyjnego rozmachu podczas budowy nowej i wspaniałej przeszłości. W ostateczności zawsze po okresie łatwych zapewnień musi przyjść rozczarowanie okupowane kolejnymi dramatami i kryzysami⁴⁵².

Konsekwencjami odmienności tych dwóch wizji są na przykład różnice między klasyczną austriacką szkołą ekonomiczną Ludwiga von Misesa i Friedricha von Hayek'a, budowaną na logice dwuwartościowej, matematyce i etyce chrześcijańskiej, a nowymi kierunkami w ekonomii, bazującymi na Londyńskiej Szkole Ekonomii i pracach Johna Maynarda Keynes'a, uzasadniającej państwowy interwencjonizm i redystrybucjonizm. Ich odmienne podejścia: albo wolno-rynkowe, albo planowo-regulowane, przekładają się na odmienne rezultaty: albo prorozwojowe, prowadzące do powolnej, ale trwałej poprawy jakości, albo prokryzysowe, zawsze, wcześniej czy później, prowadzące do załamania.

W masowym przekazie medialnym przewagę zwykle uzyskują jednak ci, którzy przekonują o łatwych, prostych i szybkich możliwościach wzrostu, nie licząc się ze zdrowym rozsądkiem i zwykłą przyzwyczajoną. Popularność samozwańczych innowatorów, tzw. proroków ludzkich nieszczęść, jest następstwem upadku edukacji i obyczajności oraz konsekwencją wpływu finansjery czerpiącej korzyści z kryzysów i utrzymywanych przez nią mediów. Dziś w dobie budowy kolejnego ładu mechanizm jest ten sam – chwilowa poprawa poziomu spadających wskaźników skutkuje coraz silniejszymi załamaniem, włącznie z tym nieuchronnym, które w sposób kontrolowany zresetuje świat. Nowe programy interwencji państwa w społeczeństwo i gospodarkę

⁴⁵² Por. Sowell, *Oni wiedzą lepiej*, s. 25.

oraz redystrybucji ściąganych, albo pożyczanych środków, nie tylko uzależniają państwa od korporacji i funduszy ponadpaństwowych, ale również nieuchronnie obciążają ich obywateli na pokolenia bez szans na uwolnienie. Ci sami obywatele, którzy są wpędzani przez swoich reprezentantów w stan ekonomicznego zniewolenia na pokolenia, udzielają im poparcia politycznego z powodu chwilowego wsparcia finansowego, wypłacanego z ich pracy albo ściąganego z ich mienia⁴⁵³.

Postępujące zadłużenie państwa: rządowe i samorządowe, ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, wywoływane pod pretekstem wypłat kolejnych zasiłków, dopłat, odszkodowań i subsydiów, nie tylko generuje inflację wskutek bezproduktywnego dopływu pieniędzy na rynek, ale również wytwarza stagnację z powodu rosnących obciążeń pracy i przedsiębiorczości. Poszukiwanie okazji do wypłat kolejnych świadczeń motywowane jest nie tylko politycznymi względami utrzymania poparcia, ale jeszcze bardziej zewnętrznymi naciskami finansjery, mającymi przyspieszyć załamanie waluty krajowej, jak również światowej, gdyż to samo ma miejsce w wielu krajach świata, a w tym w prawie wszystkich krajach tzw. Zachodu. Wielki Reset może – a nawet musi nastąpić w drodze wielkiego załamania finansowego, nie konieczne jednorazowego, ale konieczne powszechnego, do którego zdają się zdążać instytucje finansowe, tak światowe (Bank Rozrachunków Międzynarodowych), jak unijne (Europejski Bank Centralny) czy krajowe (Narodowy Bank Polski). Tego rodzaju działania są najczęściej asekurowane i osłaniane nowymi, bałamutnymi teoriami ekonomicznymi – jakoby wyższą wiedzą, albo palącymi, często prowokowanymi potrzebami praktycznymi – jakoby większą wrażliwością⁴⁵⁴.

Szerzona przez samozwańcze elity wiara, że istnieje jakaś nowa, wyższa i lepsza ekonomia oraz dojralsza i doskonalsza etyka, pomijająca klasyczną ekonomię i etykę, teorie wypróbowane i zweryfiko-

⁴⁵³ Białek, *Czas niewolników*, s. 98.

⁴⁵⁴ W takich okolicznościach rozwijają się zaskakujące kariery ekonomistów, którzy uważają, że pieniądź można w nieskończoność dodrukowywać, a dług zaciągać bez końca. Przykładem jest tzw. heterodoksyjna ekonomistka Stephenie Kelton, zwolenniczka – pisanej dużą literą – Nowoczesnej Teorii Monetarnej, twierdzi w pracy *Mit deficytu*, że pandemia dowiodła obojętności deficytu budżetowego dla gospodarki, która i tak rośnie. Dlatego państwo bez żadnych ograniczeń powinno finansować projekty, które uzna za niezbędne, w stylu walki z klimatem i masowych migracji. Jako celebrytka nowej ekonomii odpowiada na polityczne zapotrzebowania, krytykując ekonomię klasyczną, której racjonalnym i moralnym wymaganiom nie jest w stanie sprostać (por. S. Kelton, *The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and How to Build a Better Economy*, Public Affairs, New York 2020).

wane, prowadzi wszędzie do tego samego, a mianowicie do zapaści. Wystarczy zapoznać się z pracami Josepha E. Stiglitz, który opisuje dziesiątki programów pomocowych i ratunkowych światowych instytucji finansowych, które kończyły się pograżeniem w jeszcze większym i dłuższym kryzysie nie tylko finansowym⁴⁵⁵. Dziś te same instytucje stoją za adeptami, admiratorami i agentami Wielkiego Resetu, którego zapowiadane powodzenie w postaci powszechnej zamocności, pełnej równości i równowagi klimatycznej wymaga – jak zawsze w przypadku takich projektów – ograniczeń wolności i obciążeń własności. Jeszcze przed nadejściem najgorszego przygotowana jest teoria i euforia nowej ekonomii, która jak zawsze miała by tchnąć nowy optymizm jawnie i z premedytacją poszkodowanym i przywrócić zaufanie do zakulisowych oraz bezwzględnych krzywdzicieli. Jak bowiem inaczej wyjaśnić fakt przygotowywania nowego ładu i przekonywania do niego przez te same ośrodki i środowiska globalnej finansjery, które doprowadziły do bankructwa starego ładu. Mimo że zapowiadany ład jest nierealny, na co wprost wskazują kolejne agendy ONZ i raporty WEF, realne staną się wyrzeczenia i ostrzeżenia, które mają do niego prowadzić, włącznie z ustanowieniem struktur władzy i mechanizmów administracji globalnej.

Łatwiej jest rozprawiać o idealnych pobudkach towarzyszących niorozecznej i niemoralnej nowej ekonomii: równości ludzi, czystości środowiska, stabilności klimatu, zamożności obywateli, dostępności dóbr czy równowagi gospodarki, niż o realnych prawach ją tworzących: kształtowania się cen, alokacji środków, konkurencji jakości, czy gotowości na ryzyko. Tym razem znów świat miałby pozwolić się oszukać pustymi deklaracjami i złudnymi obietnicami. Ponieważ tak się nie stanie, świat będzie motywowany, jak zawsze na początku podobnych procesów, rozdawnictwem tego, co wcześniej zostało wytworzone, a później, kiedy będzie to coraz trudniejszy, także przymuszany – nie tylko miękką manipulacją, ale twardą siłą ekonomiczną, a jeżeli zajdzie potrzeba, także siłą fizyczną. Niezbędna do tego architektura władzy i infrastruktura administracji będą już bowiem gotowe. Pod pozorem rozszerzenia korzyści z kapitalizmu na wszystkich interesariuszy oraz zapewnienia im bezwarunkowego dochodu gwarantowanego, łatwo i szybko na początku załamania zostaną uruchomione zmiany, które jednak będą nieodwracalne. Raz przejęta władza własność i wolność już nie wróca. Prowadzona przez

⁴⁵⁵ Por. Stiglitz, dz. cyt., s. 10.

dekady myląca kampania przeciwko kapitalizmowi i obecne jego oskarżenia o nierówności, ubóstwo, wyzysk, nietolerancję, zanieczyszczenia, ocieplenie, oraz największy kryzys finansowy, pozwalają go wycofać, zastępując socjalizmem, chociaż nominalnie może się nadal nazywać kapitalizmem, ale już innego rodzaju. Zatem ekonomia już otwarcie nie miałaby rozwijać się w drodze dążenia do zysku, ale do realizacji ideologicznie motywowanych priorytetów równości, równoważenia, włączenia, dostosowania, parytetów i tolerancji. Tego rodzaju określenia dominują w najbardziej strategicznych i specjalistycznych dokumentach publicznych instytucji i prywatnych organizacji globalnych.

Pod szyldem troski o najbardziej potrzebujących i dbałości o środowisko⁴⁵⁶ najbardziej im szkodzący (zubażający ludzi i zatruwający środowisko) prezesi największych korporacji finansowych, handlowych, przemysłowych, usługowych i informacyjnych powołują Radę na rzecz Inkluzywnego Kapitalizmu⁴⁵⁷. Dwie dekady wcześniej Epiphanius twierdził: „Takie słowa, jak kapitalizm, demokracja, socjalizm i komunizm, ale też nacjonalizm, nie mają już dziś sensu. Elity światowe myślą w kategoriach świata”⁴⁵⁸. Tłumaczy to fakt, że upodmiotawiane w procesie globalizacji wąskie elity uprzedmiotawiają w jej trakcie szerokie masy, myślące wciąż w kategoriach narodowych. Odzwierciedleniem tego jest powszechne przyzwolenie, wręcz moda na globalizm, a zarazem równie powszechne uprzedzenie do nacjonalizmu, a nawet jego piętnowanie. Na uprzedzeniu tym, połączonym z aprobatą globalizmu, opiera się kluczowa pozycja elitarnych środowisk i ośrodków stanowiących promile promili ludzkości. Tylko z takich ośrodków i środo-

⁴⁵⁶ „Chodzi o to, by świat był mniej podzielony, mniej zanieczyszczony” (Schwab, Maleret, dz. cyt., s. 5).

⁴⁵⁷ Polska Agencja Prasowa podała 10 grudnia 2020 roku, że Kościół Katolicki i ponad stu przedstawicieli największych firm utworzyło w Watykanie Radę na rzecz Inkluzywnego Kapitalizmu, która ma „dążyć do fundamentalnych zmian gospodarczych”. Jej założycielką jest Lynn Forster de Rothschild, a tworzą ją organizacje zarządzające aktywami ponad 10,5 biliona dolarów o wartości rynkowej 1,1 biliona dolarów oraz zatrudniają ok. 200 milionów pracowników w 163 krajach. Założycielka miała powiedzieć, że: „Rada zajmuje się mierzalnymi działaniami na rzecz prawdziwej zmiany systemu związanej z celami zrównoważonego rozwoju ONZ”. Natomiast wystannik ONZ ds. działań na rzecz klimatu i finansów miał dodać, że „Rada zajmie się kwestią podstawowej umowy społecznej i zapewnieniem sprawiedliwości między pokoleniami” (cyt. za: Krajski, *Masoneria polska*, s. 146). Krajski dodaje od siebie: „Program Rady stanowi integralny element Wielkiego Resetu” (tamże).

⁴⁵⁸ Epiphanius, dz. cyt., s. 176.

wisk mogła wyjść globalistyczna idea zresetowania świata, werbalnie i literalnie mająca na celu jego zrównoważenie, ale faktycznie i praktycznie jego zniszczenie w obecnym kształcie. Spowolnienia, ograniczenia, blokady i przeszkody rozwoju, sprzeczne z oddolnymi oczekiwaniami i potrzebami, są powodowane odgórnymi planami i posunięciami. Żaden narodowy parlament nie wpadłby na pomysł wyłączenia gospodarki i zamykania społeczeństwa, w tym likwidacji przemysłu, rozbiórki elektrowni, zaprzestawania wydobywania, ugorowania ziemi, redukcji hodowli, uniemożliwienia wymiany czy nieliczenia chorych. Tak zabójcze terapie, remedia i pakiety mogą pochodzić tylko z ośrodków i środowisk umownie określanych już mianem rządu, areopagu czy sanhedrynu światowego. Globalizm zatem to nie tylko ideologia, ale także technologia jako mechanizm sterowania przytłaczającą większością przez znikomą mniejszość. Jego obecna architektura i infrastruktura opisana została w setkach raportów World Economic Forum⁴⁵⁹.

3.2. Technologizm – akceptacja supremacji techniki

Styl życia współczesnego człowieka na przeważających obszarach świata wskazuje i sprawia, że drugie globalnie dominujące podejście badawcze jest warunkowane technicznie. Wielki Reset świata, podobnie jak wcześniejsze przedsięwzięcia na rzecz jego przebudowy, jest realizowany nie tylko dzięki oddolnie rozwijanym i wprowadzanym usprawnieniom technicznym, ale również z powodu odgórnego organizowania życia na bazie możliwości, które one stwarzają⁴⁶⁰. Technologizm stanowi połączenie technologii oraz ideologii jej uprzywilejowania wśród innych składników cywilizacji. Wykreowana, technologizacja (nadtechnologizacja, hiperteknologizacja) sprawia, że człowiek – ani jako jednostka, ani jako społeczeństwo – nie jest na nią przygotowany i do niej przystosowany. Nie jest w stanie oprzeć się pokusom – czy naciskom – parcelacji, schematyzacji, segmentacji, pakietyzacji, rekombinacji i utowarowienia naturalnej treści swojego życia. Granica między naciskami odczuwanymi ze strony technologii a doznawanymi

⁴⁵⁹ Por. wykaz raportów WEF w Aneksie 8. *Dokumenty*.

⁴⁶⁰ Por. N. Postman, *Technopol. Tryumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.